

Małgorzata Choma-Jusińska

<https://orcid.org/0000-0002-6841-7676>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Lublinie

JAN KOZŁOWSKI PRZED SĄDEM PRL. PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD WYKORZYSTANIEM POSTĘPOWANIA KARNEGO JAKO NARZĘDZIA REPRESJI POLITYCZNYCH WOBEC DZIAŁACZY OPOZYCJI W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH

Wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych w powojennej Polsce wielokrotnie był wykorzystywany instrumentalnie – jako narzędzie zabezpieczenia interesów władzy komunistycznej – do walki z realnymi i potencjalnymi przeciwnikami politycznymi, by pozbawić ich reputacji, mienia, wolności, a nawet życia (zwłaszcza do 1956 r.). Relacje z procesów sądowych były wykorzystywane do celów propagandowych – aby zdyskredytować oskarżonych, ale również prewencyjnie – aby odstraszyć potencjalnych jego naśladowców. Na różnych etapach procesu karnego – od identyfikowania przestępstwa, przez wyjaśnienie jego okoliczności, do rozprawy głównej, procesu odwoławczego oraz wykonania kary – możliwe były działania, których celem było nękanie politycznego przeciwnika.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych główny ciężar walki z opozycją spoczywał na aparacie bezpieczeństwa, którego funkcjonariusze prowadzili rutynowane działania operacyjne i represyjne. Działacze i sympatycy opozycji byli nękani obserwacją, przesłuchaniami, przeszukaniem, 48-godzinnym aresztem. Niepoddających się presji zwalniano z pracy albo usuwano ze studiów. Sankcje karne przewidywano dopiero wówczas,

kiedy zawiodą inne formy przeciwdziałania¹. Jedną z rutynowych czynności ujętych w planach pracy funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i wymierzonych w różne środowiska opozycyjne było gromadzenie materiałów, które potwierdzały nielegalny charakter ich aktywności i mogłyby zostać „wykorzystane procesowo”.

Działalność osób związanych z opozycją (zwłaszcza gdy w grę wchodziła produkcja i kolportaż ulotek oraz udział w niezależnym ruchu wydawniczym) najczęściej była objęta postępowaniami przygotowawczymi w związku z art. 270, 271 i 273 § 1 kk² i w ramach tych śledztw prowadzono przesłuchania, zatrzymania i przeszukania. Niekiedy sprawy były kierowane na drogę postępowania administracyjnego przed kolegiami, np. w związku kolportażem ulotek i plakatów, kwalifikowanym jako zanieczyszczanie i zaśmiecanie miejsc publicznych.

Działania wobec opozycji ulegały okresowym wahaniom, były zaostżane lub łagodzone w zależności od bieżących potrzeb politycznych. Władzom zależało m.in. na tym, by ograniczyć oddziaływanie opozycji, co wydawało się łatwiejsze do zrealizowania poza dużymi ośrodkami miejskimi i środowiskiem inteligenckim, toteż wobec działaczy opozycyjnych wywodzących się ze środowisk robotniczych i rolniczych podejmowane były bardziej radykalne czynności³. W artykule – na przykładzie dwóch spraw karnych Jana Kozłowskiego, działacza niezależnego ruchu chłopskiego – zostaną przedstawione mechanizmy wykorzystania wymiaru sprawiedliwości jako narzędzia walki politycznej. Sprawy te toczyły się pod koniec lat siedemdziesiątych, a więc w okresie, gdy Kozłowski prowadził jawną działalność opozycyjną, m.in. jako współtwórca Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Nadmienić

¹ Zob. *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, przedmowa W. Wrzesiński, Wrocław 2002, s. 192; „Zawężona represja”. *Co robić z Komitetem Obrony Robotników? Narada u Stanisława Kani 22 października 1976 r.*, oprac. A. Paczkowski, M. Zaremba, „Więź” 2001, nr 8, s. 139–150.

² Art. 270 § 1: „Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża Naród Polski, Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój lub naczelne organy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat”; art. 271 § 1: „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli to może wyrządzić poważną szkodę interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”; art. 273 § 1: „Kto dopuszcza się czynów z art. 270–272, używając druk lub innego środka masowej informacji, podlega karze od roku do 10 lat”.

³ *Początki Niezależnego Ruchu Chłopskiego 1978–1980. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej*, wybór źródeł i oprac. M. Choma-Jusińska, M. Krzysztofik, Lublin 2008, s. 15 i n.; M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie w latach 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 294 i n.

należy, że w artykule nie podjęto wątku równoległych czynności operacyjnych aparatu bezpieczeństwa.

Jan Kozłowski urodził się w 1929 r. w Chwałowicach-Popowicach k. Sandomierza. Do 1945 r. ukończył siedem klas szkoły powszechnej, a w następnych latach uzupełnił wykształcenie. Ukończył maturalny kurs korespondencyjny w zakresie liceum ogólnokształcącego, uzyskał także dyplom mistrza murarskiego. Do początku lat siedemdziesiątych pracował w przedsiębiorstwach budowlanych w Stalowej Woli, Annopolu i Sandomierzu.

W 1952 r. rozpoczął zasadniczą służbę wojskową i został przydzielony do dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego. W czasie służby chyba pierwszy raz doświadczył sztykan z przyczyn politycznych. Gdy odmówił wstąpienia do ZMP, został przeniesiony z Krakowa do kompanii karnej 26 Pułku Piechoty w Sanoku. W atmosferze odwilży politycznej 1956 r. Kozłowski wstąpił do PZPR, działania partii po Październiku '56 oceniał jednak krytycznie. W 1957 r. został wydany z PZPR, co było m.in. konsekwencją jego protestu przeciwko zamknięciu tygodnika „Po Prostu”.

Niepokorna postawa naraziła go na dalsze prześladowania. Jako pretekst posłużyło to, że pomógł zgromadzić materiały na budowę kościołów w Chwałowicach i Pniowie w gm. Radomyśl. W 1958 r. Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu Wydział Zamiejscowy w Rozwadowie w pierwszej instancji skazał go na 3,5 roku pozbawienia wolności za wyłudzenie materiałów budowlanych „na rzecz niewłaściwego budownictwa”⁴. Prawdopodobnie był to przejaw nie tylko represji wobec samego Kozłowskiego, lecz także szerszych działań politycznych, wymierzonych w rozwój budownictwa sakralnego. Trzy lata później, w procesie rewizyjnym przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie, Kozłowski został uniewinniony⁵.

Lokalnie Kozłowski był znany z licznych interwencji dotyczących nieprawidłowości w pracy urzędów, nadużyć w przedsiębiorstwach, zwłaszcza w czasie realizacji różnych prac budowlanych. W związku z trudną sytuacją materialną rodziny, spowodowaną tym, że został zwolniony z pracy i nie mógł znaleźć nowego zatrudnienia, Kozłowski chciał zostać płatnym ochotnikiem do udziału w wojnie w Wietnamie. W tej sprawie od 1966 r. pisał listy do ambasady Stanów Zjednoczonych z prośbą o umożliwienie mu wyjazdu do USA i rekrutację do armii. Napisał także do ambasady Izraela po wybuchu wojny arabsko-izraelskiej w czerwcu

⁴ Cyt. za: B. Szewdo, *Jan Kozłowski*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4, s. 193.

⁵ *Ibidem*; A. Brożyniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1 (12), s. 159.

1967 r. Korespondencja ta ściągnęła na niego uwagę funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy w latach 1969–1974 objęli go inwigilacją⁶.

Od 1966 r. Kozłowski pracował w Zakładzie Usług Remontowo-Budowlanych przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sandomierzu. Ponownie podjął działania interwencyjne. Nagłośnił nadużycia popełnione w czasie renowacji zabytków w Sandomierzu. Zaangażował się w ujawnienie sprawy postrzelenia osoby małoletniej przez myśliwych – partyjnych notabli, funkcjonariuszy milicji i pracowników prokuratury. Ponownie stał się obiektem represji. W drodze z pracy, podczas codziennej przeprawy przez Wisłę, został pobity przez nieznanych sprawców i wrzucony do rzeki⁷.

Od 1973 r. Kozłowski prowadził własne gospodarstwo rolno-sadownicze w Popowicach. Po powołaniu w 1976 r. Komitetu Obrony Robotników nawiązał kontakt z jego działaczami, kolportował prasę drugiego obiegu. Podjął współpracę z Henrykiem Bąkiem⁸, działaczem społecznym i politycznym związanym z ruchem ludowym, pisywał teksty do niezależnego pisma „Postęp”, założonego z inicjatywy Bąka.

Pierwszy numer „Postępu” ukazał się w trzecim kwartale 1977 r. Na jego łamach Bąk przedstawił ideę powołania niezależnych związków zawodowych rolników, robotników rolnych i innych pracowników. Formą realizacji tej koncepcji było powołanie 10 września 1978 r. w Lisowie k. Białobrzegów, w dawnym województwie radomskim, Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. Jego założycielami byli pochodzący z tej okolicy: Tadeusz Fijałkowski, Henryk Kosut i Piotr Sęk oraz Jan Kozłowski. Powstanie komitetu było m.in. efektem szerszych działań inicjujących niezależny ruch chłopski. 30 lipca w Ostrówku, w województwie lubelskim, został powołany pierwszy Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, z Januszem Rożkiem na czele, a dzień przed powołaniem komitetu w Lisowie, 9 września, w Zbroszy Dużej, przy współudziale ks. Czesława Sadłowskiego, proboszcza tamtejszej parafii, powstał Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej.

Kozłowski był aktywnym działaczem chłopskim. Współpracował nie tylko z „Postępem”, lecz także z redakcjami innych pism niezależnych

⁶ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 070/366, Akta operacyjne dotyczące Jana Kozłowskiego.

⁷ B. Szwedo, *Jan Kozłowski...*, s. 194. Atak na Kozłowskiego miał charakter odwetowy, zob. AIPN Rz, 070/366, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy operacyjnej, 23 III 1974 r., k. 27.

⁸ G. Łeszczyński, *Zwycząjny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka 1930–1998*, Warszawa 2013.

adresowanych do rolników, takich jak „Placówka”, „Gospodarz”, „Rolnik Niezależny”. Brał udział w spotkaniach organizowanych przez opozycję z rolnikami we wsiach, gdzie w środowiskach wiejskich tliło się zarzewie buntu.

1 marca 1978 r. w liście do I sekretarza KW PZPR w Tarnobrzegu Tadeusza Haładaję Kozłowski opisał nadużycia lokalnych władz, wymienił przy tym nazwisko Władysława Żyłki, właściciela cegielni, który miał korzystać z tych nieprawidłowości (chodziło m.in. o użytkowanie mienia gminnego – drogi i piachu). Kozłowski nie doczekał się odpowiedzi od władz partyjnych na tę interwencję, natomiast 4 września Żyłko z oskarżenia prywatnego wniósł sprawę o zniesławienie.

Obroncą Kozłowskiego był mecenas Władysław Siła-Nowicki, dawny żołnierz AK i członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, w 1948 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci, który to wyrok zamieniono na dożywocie⁹. W 1956 r. Siła-Nowicki odzyskał wolność. Od 1959 r. pracował jako adwokat, był m.in. obrońcą w procesach rehabilitacyjnych żołnierzy podziemia niepodległościowego i procesach politycznych (np. w 1971 r. w procesie członków tajnej niepodległościowej organizacji „Ruch”). Od 1977 r. współpracował z Zofią i Zbigniewem Romaszewskimi z Biura Interwencyjnego Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”.

W marcu 1979 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli w I instancji (rozprawie przewodniczył sędzia Jerzy Strząska) warunkowo umorzył postępowanie i wyznaczył dwuletni okres próby. Kozłowski został jednak zobowiązany do przeproszenia Żyłki w notatce zamieszczonej w regionalnym dzienniku „Nowiny”, organie KW PZPR w Rzeszowie, w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oraz przepracowanie na rzecz Urzędu Gminy w Radomyślu 20 godzin. Zasądzono także koszty i opłaty sądowe w wysokości 600 zł¹⁰. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu w II instancji w maju 1979 r. uchylił ten wyrok – umorzył postępowanie i obciążył kosztami postępowania strony po połowie. Jak się wydaje, ważne było, że strony były gotowe do polubownego zakończenia sprawy¹¹.

7 października 1979 r. w obecności gospodarzy w jednym z pomieszczeń w domu Kozłowskich w Popowicach zostały wybite szyby. Jan

⁹ E. Rzeczkowska, *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956*, Warszawa 2021.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 2/2725/0/-/115, Archiwum Władysława Siła-Nowickiego (dalej: AWSN), Odpis wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 10 III 1979 r., b.p; *ibidem*, Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z 10 III 1979 r., b.p.

¹¹ *Ibidem*, Oświadczenie Władysława Żyłki i Jana Kozłowskiego.

Kozłowski wybiegł na zewnątrz i zobaczył uciekającego napastnika – Marka Pyrkosza, którego rozpoznał też sąsiad Kozłowskich Tadeusz Kolano. Kozłowski tego samego dnia wieczorem zawiadomił milicję o napadzie na jego dom. Ale 16 października to Kozłowski i Kolano zostali aresztowani. Na podstawie art. 159 kk postawiono im zarzut ciężkiego pobicia Pyrkosza¹².

Wyrok w I instancji zapadł 1 lutego 1980 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli II Wydział Karny (rozprawie przewodniczył sędzia Tadeusz Marczuk) uznał Kozłowskiego i Kolanę za winnych pobicia Pyrkosza przy użyciu niebezpiecznych narzędzi (sztachety) i skazał Kozłowskiego na 2 lata, a Kolanę na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono im okres przebywania w areszcie od 16 października. Zasądzono od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego po 20 tys. zł i obciążono ich kosztami postępowania¹³. Wyrokiem z 29 maja 1980 r. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu (rozprawie przewodniczył sędzia Ignacy Szafran, prezes SW) utrzymał w mocy decyzję Sądu Rejonowego w Stalowej Woli oraz obciążył oskarżonych kosztami postępowania odwoławczego¹⁴.

Gdy w lipcu 1980 r. wybuchły strajki na Lubelszczyźnie, a w sierpniu na Wybrzeżu, Kozłowski odbywał karę. Sprawa uwolnienia więźniów politycznych, w tym Jana Kozłowskiego, Edmunda Zadrożyńskiego i Marka Kozłowskiego, została ujęta w czwartym z 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Zgodnie z podpisanym 31 sierpnia porozumieniem minister sprawiedliwości w ciągu dwóch tygodni miał wnieść rewizję na korzyść obu oskarżonych. Uczynił to jednak dopiero w 1981 r. Kozłowski oczekiwał na wyrok w domu. Na wniosek rolnika – uzasadniony potrzebą prowadzenia gospodarstwa i stanem zdrowia – 2 września 1980 r. Sąd Wojewódzki w Płocku udzielił mu sześciomiesięcznej przerwy w odbywaniu kary¹⁵. 27 lutego 1981 r. sprawa Kozłowskiego i Kolany była rozpatrywana przez Izbę Karną Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy uchylił oba zaskarżone wyroki i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania¹⁶.

¹² Art. 159 kk z 1969 r.: „Kto, biorąc udział w bójce lub pobiciu człowieka, używa broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat”.

¹³ Postępowanie prowadzone przez Sąd Rejonowy w Stalowej Woli pod sygn. IIK 628/79. Akta główne zostały wybrakowane 25 IV 2001 r.

¹⁴ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Odpis wyroku Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, 29 V 1980 r., b.p.

¹⁵ AIPN Rz, 515/1, t. 1, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Płocku, 2 IX 1980 r., k. 32.

¹⁶ *Ibidem*, t. 2, Wyrok Sądu Najwyższego z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 326.

24 listopada tenże sąd w Rzeszowie (rozprawie przewodniczył sędzia Janusz Olszewski) uniewinnił Kozłowskiego i Kolanę od stawianych zarzutów. W uzasadnieniu wyroku zwrócił uwagę, że zeznania Pyrkosza oraz świadków potwierdzających jego wersję były niewiarygodne. Jego obrażenia mogły powstać bez udziału osób trzecich. Sąd uznał także, iż linia obrony oskarżonych nie została obalona¹⁷. Po zaskarżeniu wyroku przez Prokuraturę Rejonową w Stalowej Woli z siedzibą w Nisku w II instancji 31 marca 1982 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie (rozprawie przewodniczył sędzia Jan Syrda) podtrzymał wyrok uniewinniający Kozłowskiego i Kolanę¹⁸.

W obydwu procesach karnych na różnych etapach podejmowane były działania, które nosiły znamiona szykan z przyczyn politycznych.

Pierwszy etap procesu karnego to identyfikowanie przestępstwa. Celem procesów – poza represją – było zdeprecjonowanie działalności Kozłowskiego, pokazanie, że nie jest on działaczem opozycyjnym, tylko pospolitym przestępcą. Wykorzystano oczywiste preteksty, aby postawić mu zarzuty. Kozłowski nie był oskarżony na podstawie przepisów, które można było interpretować jako odnoszące się do działalności politycznej. W pierwszym wypadku – w sprawie z 1978 r. – został wypaczony mechanizm składania skarg obywatelskich, naruszono też prawo obywateli do domagania się wyjaśnienia domniemych nieprawidłowości. Skarga Kozłowskiego z 1978 r. nie miała charakteru publicznego, była skierowana do funkcjonariusza partyjnego, zatem nie stał za nią cel zniesławienia Żyłki. Na tym etapie Żyłko nawet nie powinien był się dowiedzieć, że Kozłowski skargę taką złożył.

W drugim wypadku śledczy przyjęli wersję wydarzeń pozwalającą sformułować oskarżenie wobec Kozłowskiego i Kolanę, mimo że zeznania Pyrkosza i świadków wydarzeń zeznających na jego rzecz zawierały nieścisłości. Zignorowano fakt, że Kozłowski 7 października jako pierwszy złożył zawiadomienie o napaści na jego dom i wybicciu szyb. Zresztą pod koniec 1980 r., po tym jak Kozłowski złożył powtórne zawiadomienie o tym zdarzeniu, Prokuratura Rejonowa w Nisku – tym razem oficjalnie – odmówiła wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie wybiccia szyb¹⁹.

W dokumentacji zgromadzonej przez mec. Siła-Nowickiego jest oświadczenie podpisane przez mieszkankę Chwałowic, z którego wyni-

¹⁷ *Ibidem*, t. 3, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z uzasadnieniem, 24 XI 1981 r., k. 189–195.

¹⁸ *Ibidem*, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z uzasadnieniem, 31 III 1982 r., k. 189–195.

¹⁹ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Postanowienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego, 24 XII 1980 r.

ka, że matka Marka Pyrkosza pośrednio miała przyznać, iż to jej syn wybił szyby w domu Kozłowskiego²⁰. Powiadomienie milicji o tym zdarzeniu miało pociągnąć serię represji wobec Kozłowskiego.

Czynności zlecone w toku obydwu procesów karnych miały na celu dodatkowe nękanie i skompromitowanie oskarżonego. 29 listopada 1978 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli zdecydował o przeprowadzeniu Kozłowskiemu badań psychiatrycznych, chociaż – w opinii Siła-Nowickiego i obserwatorów procesu – nie przedstawił wystarczających argumentów na rzecz ich wykonania²¹. W zażaleniu na decyzję sądu mecenas wskazał na uchybienia proceduralne. Sąd w wymaganym terminie nie poinformował obrońcy o powziętych wątpliwościach co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Obecność w sądzie 29 listopada biegłych lekarek psychiatrii była zaskoczeniem dla Kozłowskiego i jego obrońcy. W czasie krótkiej przerwy w rozprawie wykonały one badania (w formie wywiadu). Stwierdziły następnie, że „jednorazowe badanie psychiatryczne jest niewystarczające do wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego”²² i w związku z tym wniosowały o obserwację psychiatryczną w zakładzie zamkniętym. W uzasadnieniu nie wykazały, jakie okoliczności sprawiły, że nabrały wątpliwości co do tego, czy Kozłowski nie wykazywał zaburzeń w zachowaniu. Zdaniem mecenasa taka opinia nie spełniała wymogów stawianych przez Kodeks postępowania karnego. Sąd mimo to przychylił się do ich wniosku. W dniu, w którym Kozłowski miał się stawić w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Jarosławiu, Służba Bezpieczeństwa zaaranżowała sytuację, w której Kozłowski nie stawił się sam, tylko został doprowadzony przez funkcjonariuszy²³.

Kozłowski przebywał w szpitalu od 8 do 16 stycznia 1979 r.²⁴ Hospitalizacja miała rzucić na niego odium człowieka wybuchowego i popędliwego. Był to sposób na zdyskredytowanie go jako działacza

²⁰ „[...] powiedziała mi, że Kozłowski niepotrzebnie zgłaszał na milicję o wybiciu okna, bo ona by mu za szybę zapłaciła, a tak to narobił tylko sobie i jej kłopotu” (*ibidem*, Oświadczenie podpisane przez M.W., 4 X 1979 r.).

²¹ *List KSS „KOR” z 2 I 1979 r. do Międzynarodowego Towarzystwa Psychiatrycznego* [w:] *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa 2014, s. 344–346.

²² Cyt. za: AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Zażalenie mec. Władysława Siła-Nowickiego skierowane do Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, grudeń 1978 r.

²³ A. Brożyniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej...*, s. 160.

²⁴ Opinie biegłych i listy interwencyjne Kozłowskiego oraz KSS „KOR” zob. *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 359–360, 714–721.

opozycyjnego. Jeszcze w latach sześćdziesiątych funkcjonariusze SB interpretowali jego działalność interwencyjną jako wyraz zaburzeń psychicznych („mania pisania listów”²⁵).

W sprawie dotyczącej pobicia Pyrkosza na etapie gromadzenia dowodów i spisywania zeznań pomijane były te informacje, które przemawiały na korzyść Kozłowskiego. Zaistniało kilka wyraźnych rozbieżności co do wersji zdarzeń opowiedzianej przez świadków w czasie postępowania przygotowawczego. Po przesłuchaniu funkcjonariusza MO spisującego zeznania okazało się, że niektórzy świadkowie nie wiedzieli dokładnie, co zawierał protokół przesłuchania, gdyż go nie przeczytali. Gotowych protokołów nie odczytał im – wg ich zeznań – także przesłuchujący milicjant. Funkcjonariusz wyjaśnił, że „czytał głośno, kiedy pisał”, co świadkowie potwierdzili w czasie rozprawy²⁶. Zapis powstał zatem bez zachowania należytej staranności, w kilku wypadkach zaistniały istotne rozbieżności co do przebiegu zdarzeń.

Również w czasie rozpraw przed sądem pomijane były te informacje, które mogły podważać wersję Pyrkosza. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1981 r. Uznał, iż wyroki I i II instancji „budzą zastrzeżenia z powodu nierozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść obu oskarżonych oraz naruszenie zasady dociekania prawdy przez zaniechanie obowiązku wszechstronnego zbadania sprawy”²⁷. SN zauważył, że w I instancji nie dokonano wystarczająco wnikliwej analizy zeznań Pyrkosza i wyjaśnień świadków, zwłaszcza jego żony i matki. Sąd Rejonowy niektóre nieścisłości dostrzegł, inne pominął²⁸. Ogólnie jednak nie ustosunkował się do ewidentnych sprzeczności w podanych wersjach wydarzeń i rozbieżności te nie miały wpływu na ocenę wiarygodności pokrzywdzonego i świadków.

Wyrok w sprawie Kozłowskiego i Kolany zapadł zatem na podstawie zeznań, co do których SN miał zastrzeżenia. Uzasadnienie wyroku SN świadczy również o tym, że sąd II instancji bez należytej staranności zapoznał się z aktami procesowymi. W uzasadnieniu błędnie podano

²⁵ Zob. AIPN Rz, 070/366, Notatka służbowa sporządzona po przeprowadzeniu rozmowy z Janem Kozłowskim, 14 XI 1966 r., k. 21; *ibidem*, Analiza i plan operacyjnych przedsięwzięć do KE nr 4073, k. 21.

²⁶ AIPN Rz, 516/1, t. 2, Protokół rozprawy głównej przerwanej z dnia 18 I 1980 r., 1 II 1980 r., k. 37, 38.

²⁷ *Ibidem*, Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 321.

²⁸ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 16 X 1979 r., k. 103–107; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 23 XI 1979 r., k. 118–119; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 23 XI 1979 r., k. 120–121; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej, 18 I 1980 r., k. 300–308; *ibidem*, t. 2, Protokół rozprawy głównej przerwanej z dnia 18 I 1980 r., 1 II 1980 r., k. 14 i n.

nazwiska świadków. W swojej argumentacji Sąd Wojewódzki powołał się na informacje, których nie było w treści zeznań świadków²⁹.

Wyniki badań lekarskich Pyrkosza i zeznania biegłego lekarza dotyczące możliwych okoliczności zaistnienia urazów nie zostały przeanalizowane w wystarczającym stopniu. Biegły lekarz w opinii wyrażonej przed Sądem Rejonowym nie odrzucił możliwości upadku Pyrkosza i uderzenia się bez ingerencji osób trzecich (np. upadku z roweru)³⁰, sąd jednak nie rozważył scenariusza zdarzeń innego niż ten podany przez Pyrkosza. Tymczasem mógł on upaść i zranić się kilkakrotnie³¹, co spowodowało wielomiejscowe obrażenia. Wersję tę uprawdopodobniły zeznania świadków przepytanych przez sędziego. Informowali oni o betonowym przepuście na trasie, którą poruszał się pokrzywdzony. Nie zapytano biegłych, czy mający liczne obrażenia i będący pod wpływem alkoholu Pyrkosz w ogóle mógł przejechać trzykilometrową drogę do lekarza.

Zupełnie zostało zignorowane wybicie szyby u Kozłowskich. Sądy obydwu instancji pominęły również rozbieżności i nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonego, oskarżonych i świadków co do czasu, kiedy zdarzenia te miały miejsce³².

Sąd Rejonowy nie wziął także pod uwagę opinii mieszkańców Chwałowic. Ponad 150 osób swoimi podpisami zaświadczyło, że znają Kozłowskiego i Kolanę i są przekonani, że nie mogli oni pobić Pyrkosza³³.

Wiele wskazuje na to, że w wypadku procesu o pobicie wobec świadków zastosowano szykany. Formą zastraszenia było postawienie oskarżeń Tadeuszowi Kolanie, jednemu świadkowi rozpoznania Pyrkosza. Świadkowie zeznający na korzyść Kozłowskiego – małżonkowie Jan i Genowefa T. – także czuli się zastraszeni. Jak oświadczyła Genowefa T., ktoś rzucił cegłą w ich dom. Sąsiedzi informowali, że Pyrkosz publicznie wypowiadał obelgi pod ich adresem, a w grudniu 1979 r. zaatakował i uderzył Jana T.³⁴ Nadmienić jednak trzeba, że pismo podpisane przez T. i skierowane do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli przygotowała –

²⁹ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 16 X 1979 r., k. 27; *ibidem*, t. 2, Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 325.

³⁰ AAN, 2/2725/0/-/115, AWS-N, List Jana Kozłowskiego do Władysława Siła-Nowickiego, 6 II 1980 r., b.p.; *ibidem*, List Jana Kozłowskiego do Władysława Siła-Nowickiego, 2 II 1980 r.

³¹ AIPN Rz, 516/1, t. 2, Wyrok Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem, 27 II 1981 r., k. 324.

³² *Ibidem*, Aneks do rewizji przesłany przez Jana Kozłowskiego do II Wydziału Karnego Rewizyjnego Sądu Wojewódzkiego w Tamobrzegu, 1 IV 1980 r., k. 217 i n.

³³ *Ibidem*, t. 1, Oświadczenie rolników z Chwałowic, b.d., k. 280–282.

³⁴ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Zawiadomienie do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, [grudzień] 1979 r., b.p.

wg niego – Genowefa Kozłowska i to ona miała dodać niezgodne z prawdą szczegóły stawiające Pyrkosza w złym świetle³⁵. Genowefa T. z kolei złożyła zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w Nisku, że matka Pyrkosza, za pośrednictwem osób trzecich, kierowała do niej groźby³⁶.

W latach 1979–1980 wobec Kozłowskiego został zastosowany dotkliwy środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. Pomimo licznych próśb składanych przez Kozłowskiego i jego adwokata sądy obydwu instancji konsekwentnie nie godziły się na uchylenie aresztu. Kozłowski przebywał w zakładach karnych w Przemyślu, Kłodzku i Łęczycy. obrońca argumentował, że zebrany został wystarczający materiał procesowy, że Kozłowski i świadkowie zdarzeń byli już kilkakrotnie przesłuchiwani i nie zachodziły (zwłaszcza po wyroku I instancji) okoliczności wpływające na świadków czy innych działań aresztowanego. Negatywne stanowisko sądu było uzasadniane wysokim społecznym niebezpieczeństwem zarzucanego czynu oraz charakterem obrażeń, które miał zadać Pyrkoszowi³⁷. 30 kwietnia 1980 r. Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu uchylił jednak areszt Tadeuszowi Kolanie. W uzasadnieniu podano, że oskarżony ma pięciohektarowe gospodarstwo i jego obecność jest niezbędna w czasie sezonowych prac rolnych³⁸. Mecenas Siła-Nowicki w zażaleniu na kolejną decyzję o utrzymaniu aresztu Kozłowskiego zwrócił uwagę, że w tym wypadku sąd zlekceważył przepisy, wydając decyzję nie po trzech dniach, lecz po dziewięciu³⁹.

W obydwu procesach wytoczonych Kozłowskiemu zapadły wysokie i dotkliwe wyroki, co również miało charakter represyjny. W pierwszym wypadku mec. Siła-Nowicki w uzasadnieniu rewizji od wyroku I instancji zwrócił uwagę, że sąd nie ustalił, iż Kozłowski umyślnie znieważył Żyłkę, lecz jedynie stwierdził: „[Oskarżony] winien zdawać sobie sprawę, że zarzut ten [stawiany Żyłce] jest oczywiście bezzasadny”. Czyli jego czyn miał charakter nieumyślny⁴⁰. Dodatkowo skarga wysłana przez

³⁵ AIPN Rz, 516/1, t. 2, Protokół rozprawy głównej przerwanej z dnia 18 I 1980 r., 1 II 1980 r., k. 15, 17, 18.

³⁶ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Nisku, 4 XI 1979 r., b.p.

³⁷ AIPN Rz, 516/1, t. 1, Postanowienie II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 27 XII 1979 r., k. 192.

³⁸ *Ibidem*, t. 2, Postanowienie, 30 IV 1980 r., k. 225.

³⁹ *Ibidem*, t. 1, Pismo Władysława Siła-Nowickiego do Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 18 XII 1979 r., k. 187; *ibidem*, Postanowienie II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, 27 XII 1979 r., k. 192; *ibidem*, Zażalenie wniesione przez Władysława Siła-Nowickiego, 3 I 1980 r., k. 226–227.

⁴⁰ AAN, 2/2725/0/-/115, AWSN, Rewizja od wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z 10 III 1979 r., b.p.

Kozłowskiemu nie miała charakteru publicznego, za to kara w I instancji – opublikowanie w prasie notatki z przeprosinami – już miała sprawę upublicznić.

W 1980 r. – oprócz kary pozbawienia wolności – zostały wymierzone dotkliwe kary dodatkowe w postaci opłat sądowych. W styczniu 1981 r., mimo że Kozłowski oczekiwał rewizji nadzwyczajnej, Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu nakazał egzekucję kwoty 20 tys. zł, zasądzonej na rzecz Pyrkosza.

Na różne sposoby nęcano rodzinę Kozłowskiego. W marcu 1979 r. Kozłowski został także ukarany przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Gminy w Radomyślu za kilka przewinień związanych ze stanem posesji. Zarzucano mu m.in., że nie zachował odpowiedniej odległości między stertą słomy a stodołą, zanieczyszczał ściekami wodę w jeziorze, nie utrzymywał porządku w obrębie posesji⁴¹. W piśmie do kolegium podważył uzasadnienie obciążenia go karą, zwracając uwagę m.in. na to, że na zdjęciach mających dokumentować jego zaniedbania pokazano część sąsiedniej posesji⁴². Kozłowski otrzymywał urągliwe listy wysyłane rzekomo przez rolników z Chwałowic⁴³.

Kozłowski nawet w zakładzie karnym nie pozostał bierny. Interweniował w swojej obronie, w listach zwracał uwagę na niewłaściwe przeprowadzenie czynności przez prokuraturę i sąd. Do Sejmu PRL i redakcji gazety „Gromada – Rolnik Polski” wysyłał pisma w sprawie szkodliwej polityki rolnej państwa, domagał się wprowadzenia samorządu chłopskiego, zapewnienia warunków do nieskrępowanej działalności społecznej i aktywności gospodarczej rolników⁴⁴.

W czasie postępowania przygotowawczego, postępowania przed sądem, a następnie oczekiwania na wyrok w II instancji Kozłowski uskarżał się na różne niedociągnięcia formalne i niedogodności, które miały wpływ na jego sytuację przed sądem. Aż do dnia procesu w styczniu 1980 r. jego adwokat nie otrzymał odpisu aktu oskarżenia. Z dokumentem tym Siła-Nowicki zapoznał się tuż przed rozprawą główną, która w związku z tym została rozpoczęta z opóźnieniem⁴⁵. Zastrzeżenia budziły okoliczności rozprawy rewizyjnej. Przebywający w areszcie Kozłowski

⁴¹ *Ibidem*, Orzeczenie Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Gminy w Radomyślu, 26 III 1979 r., Odpis, b.p.

⁴² *Ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Tarnobrzekim, 6 IV 1979 r., b.p.

⁴³ *Ibidem*, List podpisany „rolnicy z Chwałowic”, b.d., b.p.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego, czerwiec 1980 r. (kopia przeznaczona do akt mec. Władysława Siła-Nowickiego).

⁴⁵ *Ibidem*, t. 1, Protokół rozprawy głównej, 18 I 1980 r., k. 283.

nie wziął w niej udziału. Niemał miesiąc po posiedzeniu sądu nie mógł otrzymać wyroku, zapoznał się jedynie z postanowieniem o ustaleniu kosztów postępowania⁴⁶.

Minister sprawiedliwości w ciągu dwóch tygodni od podpisania porozumienia w Gdańsku – wbrew zobowiązaniom – nie nadał biegu sprawie więźniów politycznych. Dopiero po kilku miesiącach zaskarżył wyrok I i II instancji na drodze rewizji nadzwyczajnej. Uczynił to po interwencjach Kozłowskiego, jego pełnomocnika oraz Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli. Interwencja dotyczyła także Kolany, który wprawdzie korzystał z przerwy w odbywaniu kary, ale 5 lutego 1981 r. miał zakończyć okres urlopu, a jego uwolnienie nie zostało zapisane w porozumieniach sierpniowych⁴⁷. W uzasadnieniu rewizji minister zarzucił wyrokom obrazę art. 3 § 1, 357 i 372 § 1 kpk⁴⁸, co mogło mieć wpływ na treść wyroków „przez nieujawnienie jako podstawy prawnej wyroku całokształtu ujawnionych na rozprawie okoliczności, a przede wszystkim okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych”.

Instytucje i osoby odpowiedzialne za poszczególne etapy procesu karnego bezpośrednio lub pośrednio były zależne od lokalnych struktur PZPR, działalność opozycyjna Kozłowskiego była zaś sprzeczna z politycznymi interesami partii. Dodatkowo Kozłowski od lat interweniował w różnych sprawach lokalnych, miał zatargi z urzędnikami w gm. Radomyśl i funkcjonariuszami MO z tamtejszego posterunku⁴⁹. Tuż przed wydarzeniami z udziałem Pyrkosza Kozłowski wszedł w spór z urzędnikami oraz pracownikami Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego z Jarosławia, dotyczący budowy przepustu w pobliżu jego posesji. Parę dni przed zatrzymaniem Kozłowskiego jeden z milicjantów miał mu nawet grozić aresztowaniem, gdyby utrudniał prowadzenie prac⁵⁰. Istniało przypuszczenie,

⁴⁶ *Ibidem*, t. 2, Zażalenie, 25 VII 1980 r., k. 301.

⁴⁷ AAN, 2/2725/0-/115, AWSN, Skarga na bezczynność ministra sprawiedliwości (pismo Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli do Komisji Skarg i Wniosków Sejmu PRL), 22 I 1981 r., b.p.

⁴⁸ Art. 3 § 1.: „Organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego”. Art. 357: „Podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”. Art. 372 § 1.: „Uzasadnienie powinno zawierać: 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych”.

⁴⁹ AAN, 2/2725/0-/115, AWSN, Pismo prokuratora wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu do Jana Kozłowskiego, 29 XII 1979, b.p.

⁵⁰ *Ibidem*, Pismo KSS „KOR” do Amnesty International, 7 XI 1979 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Prokuratora Rejonowego w Nisku, 19 XI 1979 r., bp.; *ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Stanisława Gucwy, marszałka Sejmu PRL, za pośred-

że w tej sytuacji możliwe było złamanie zasady niezależności sądu – czyli naciski ze strony władz partyjnych, wręcz sterowanie przebiegiem procesów, uzgadnianie działań z aparatem bezpieczeństwa. Kozłowski zwrócił na to uwagę już w kontekście obydwu omówionych tutaj spraw⁵¹. Mając to na uwadze, w 1981 r. Sąd Najwyższy powierzył rewizję Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie, by sprawa została rozpatrzona „w warunkach spokoju i porządku”.

Wątpliwości co do niezależności sądu wzbudziła notatka, którą przypadkiem znalazł mec. Siła-Nowicki w aktach sprawy, o następującej treści: „1) Rozbieżność zeznań Kozłowskiej i Kolano. 2) b[ardzo] słaby wzrok S.T., która jako jedyna rozpoznała Pyrkosza. 3) zwrócić uwagę na szkic. 4) Kozłowski będzie twierdził, że Pyrkosz doznał obrażenia od przewrócenia się na przepust – niezgodność ze szkicem [sytuacyjnym]. 5) Każde sformułowanie Kozłowskiego wiernie protokołować”. U góry notatki, po lewej stronie, ukośnie miało widnieć nazwisko sędziego: „Przew[odniczący] T[adeusz] Marczuk”⁵², co – zdaniem obrońcy – wyglądało jak dekretacja. Mecenas zinterpretował tę notatkę jako swego rodzaju instrukcję dla sędziego, jak ten ma przeprowadzić proces, aby Kozłowski został skazany⁵³. Sędzia Tadeusz Marczuk twierdził, że nie widział tej notatki, dopóki Siła-Nowicki nie wspomniał o niej w zażaleniu. Podkreślił, że notka w aktach sprawy nie zawierała dekretacji. Zbagatelizował jej treść, a zawarte tam informacje uznał za banalne i oczywiste⁵⁴.

Po złożeniu zażalenia przez adwokata w aktach sprawy znajdowały się tylko zapiski bez dekretacji, w związku z tym w czasie rozprawy rewizyjnej Siła-Nowicki poinformował, że zapiski te nie są tą samą notatką, którą widział poprzednio. Sąd II instancji uznał, że skoro w czasie rewizji nie ustalono autora notatki i jej związku z orzeczeniem sądu I instancji, to dalsza analiza zarzutów postawionych przez Siła-Nowickiego jest

nictwem posłów Władysława Auleytnera i Jarosława Iwazskiewicza, 7 XII 1979 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Jana Kozłowskiego do Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli (przekazane dla Władysława Siła-Nowickiego), 24 I 1980 r., b.p.

⁵¹ AAN, 2/2725/0-/115, AWSN, Pismo Jana Kozłowskiego do ministra sprawiedliwości, Sejmu PRL, prymasa Polski i Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, KOR i ROPCiO, 27 XII 1978 r.; *ibidem*, Odręczna notatka Jana Kozłowskiego wykonana na odpisie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu w sprawie uchylenia aresztu tymczasowego, 19 V 1980 r.

⁵² *Ibidem*, Odpis notatki wykonany przez Władysława Siła-Nowickiego, 4 II 1980 r., b.p.

⁵³ AIPN Rz, 516/1/, t. 2, Zażalenie mec. Władysława Siła-Nowickiego skierowane do Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, 4 II 1980 r., k. 52.

⁵⁴ *Ibidem*, Oświadczenie Tadeusza Marczuka, sędziego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, b.d., k. 54; *ibidem*, Notatka, b.d., k. 56.

zbyteczna⁵⁵. W uzasadnieniu wyroku sąd odniósł się do zarzutów obrońcy Kozłowskiego. Twierdził, że są one chybione, bo na notatce nie ma żadnych dekretacji.

Szykany i represje wobec Kozłowskiego, tak samo zresztą jak w stosunku do innych działaczy opozycyjnych, były szybko nagłośnione w niezależnej prasie oraz Radiu Wolna Europa, a różne środowiska opozycyjne wzięły w obronę Kozłowskiego⁵⁶. W 1979 r., po tym, jak zlecono badania psychiatryczne Kozłowskiego, KSS „KOR” interweniował w Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym i Międzynarodowym Towarzystwie Psychiatrycznym. Inicjatywy w obronie Kozłowskiego w 1980 r. należały do najszerszych, jakie podjęła opozycja. Miały one charakter ponadśrodowiskowy. Zaangażowali się członkowie i współpracownicy KSS „KOR”, działacze opozycji z Lublina (gdzie wówczas studiowała córka Kozłowskiego, Jolanta) związani z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz skupieni wokół „Spotkań. Niezależnego pisma młodych katolików”, a także przedstawiciele opozycji z innych ośrodków, w tym niezależni działacze chłopscy. 22 maja w Lublinie został powołany Komitet na rzecz Obrony Jana Kozłowskiego. Komitet wydał oświadczenie, w którym zaapelował do wszystkich obywateli o podjęcie działań w obronie Kozłowskiego i innych osób niesprawiedliwie szykanowanych z przyczyn politycznych. W rozprawie przed Sądem Wojewódzkim w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu 25 maja 1980 r. wzięli udział również sympatycy opozycji, dotąd nieangażujący się w działalność. Wobec obserwatorów procesu SB podjęła szykany na niespotykaną dotąd skalę, większą nawet niż w okresie rozpraw nad uczestnikami strajków robotniczych w Radomiu. Część tych działań była sprzeczna z zasadą jawności procesu, funkcjonariusze SB m.in. ograniczali możliwość wejścia do sali rozpraw. Według danych KSS „KOR” w związku z udziałem w majowej akcji na rzecz Jana Kozłowskiego represje (zatrzymanie w areszcie przed rozprawą i po niej bądź zamknięcie na kilka godzin w pomieszczeniach komendy oraz przeszukania i przesłuchania) dotknęły łącznie ok. 70 osób. Kolegium ds. Wykroczeń w Sandomierzu 28 maja ukarało grzywną 20 osób – obserwatorów na procesie, obwinionych o to, że dwa

⁵⁵ *Ibidem*, Uzasadnienie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, b.d., k. 265–273.

⁵⁶ *Ibidem*, Oświadczenie Ośrodka Myśli Ludowej, Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej, redakcji „Placówki”, „Gospodarza”, „Rolnika Niezależnego”, „Biuletynu Informacyjnego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej”, listopad 1979, b.p.

dni wcześniej w Sandomierzu, mimo wezwań do rozejścia się, nie opuścili zbiegowiska publicznego⁵⁷. W sierpniu 1980 r. dzięki działaczom opozycyjnym w Lublinie akcje w obronie Kozłowskiego były kontynuowane. W intencji jego uwolnienia zostały zorganizowane dwie głódówki (posty) solidarnościowe. Na pierwszą, 25–31 sierpnia w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, gdzie proboszczem był ks. Edward Frankowski, zebrała się grupa związana z lubelskim pismem „Spotkania” i lokalnym Przemyskim Komitetem Obrony Ludzi Wierzących. W drugiej, odbywającej się 26–30 sierpnia w kościele św. Ducha w Lublinie, brali udział uczestnicy i sympatycy ROPCiO. Działo się to wszystko za zgodą ks. Piotra Tarnowskiego, rektora kościoła, zaangażowani byli też inni duchowni, o. Ludwik Wiśniewski OP i o. Bronisław Sroka SJ. Inicjatywy na terenie diecezji przemyskiej miały aprobatę bp. Ignacego Tokarczuka⁵⁸.

Jan Kozłowski jesienią 1980 r. włączył się w działalność NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Po wprowadzeniu stanu wojennego był internowany do czerwca 1982 r. W latach osiemdziesiątych działał w ramach Duszpasterstwa Rolników przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli, u ks. Frankowskiego. Prowadził także działalność polityczną w Podziemnym Rolniczym Krajowym Komitecie „Solidarność Wiejska” (z Henrykiem Bąkiem). W 1985 r. wraz z kilkoma innymi działaczami rolniczymi został oskarżony o kolportaż ulotek i nielegalnych wydawnictw w okresie przedwyborczym. Materiały dotyczące tej sprawy zostały wyłączone do odrębnego postępowania, gdyż Kozłowski był podejrzewany o autorstwo oświadczenia nawołującego do bojkotu wyborów. Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli postępowanie umorzyła. W 1986 r. Kozłowski wszedł w skład jawnej Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”, za co również był nękanym (w tym areszt tymczasowy)⁵⁹. W czasie wyborów w 1989 r. został wybrany na senatora z listy Komitetu Obywatelskiego. Zmarł w 1996 r.

⁵⁷ Inicjatywy w obronie Jana Kozłowskiego zostały opisane w: M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 346–351; A. Brożyniak, M. Gliwa, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej...*, s. 161–162.

⁵⁸ M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 353–355. Na temat wsparcia duchownych dla Jana Kozłowskiego i jego rodziny zob. B. Stanaszek, *„Zdecydowany przeciwnik ustroju”. Władze PRL wobec ks. E. Frankowskiego*, Sandomierz 2007; *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, red. M. Krzysztofński, Rzeszów 2016, s. 28, 71–73, 145, 206–207.

⁵⁹ M. Bukała, *NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska południowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 657–659, 674, 676; T. Kozłowski, J. Ołaszek, *Niezależny ruch chłopski 1980–1989 [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 119, 127.

Działania podejmowane wobec Kozłowskiego nie były odosobnionym przykładem wykorzystania wymiaru sprawiedliwości do walki politycznej. Podobny schemat zastosowano w wypadku kilku innych działaczy opozycji. Najbardziej zapewne znanym przykładem było postawienie zarzutu kradzieży powielacza Mirosławowi Chojeckiemu i Bogdanowi Grzesiakowi, szefowi i drukarzowi Niezależnej Oficyny Wydawniczej, za co w czerwcu 1980 r. obaj zostali skazani na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu⁶⁰. Okoliczności każdej szarpaniny czy bójki mogły być przez śledczych przedstawione tak, by postawić zarzuty działaczom opozycji. Sześćdziesięcioletniego Kazimierza Świtonia, współtwórcę Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach, oskarżono o pobicie czterech funkcjonariuszy MO, za co w 1979 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach został on skazany na 1 rok więzienia⁶¹. Podobnie represyjny charakter miały procesy karne Stanisława Karpika, inicjatora Podlaskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, wobec którego jako dodatkową formę szykan także zlecano badania psychiatryczne⁶². Działacze robotniczych czy rolniczych środowisk opozycyjnych byli poddawani bardziej radykalnym represjom i szykanom niż działacze opozycji ze środowisk inteligenckich. Chodziło o to, aby zapobiec szerzeniu się wpływów opozycji wśród robotników czy chłopów. Władze wykorzystywały często okoliczność, że w swoich miejscach zamieszkania ci opozycjoniści nie mieli większego wsparcia. Liczyły, że stosowane wobec nich represje przejdą bez echa. Można też było sprowadzić ich aktywność do pospolitego pieniactwa i awanturnictwa, burzącego ład i spokój społeczny. Interwencje i akcje w obronie represjonowanych podejmowane przez opozycję i uznane autorytety podczas procesów karnych miały wpływ na przebieg tych procesów i zapadające wyroki⁶³, nie mogły jednak powstrzymać władz przed wykorzystaniem procesów karnych jako formy represji politycznych.

⁶⁰ J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. przypisów G. Waligóra, J.T. Lipski, Warszawa 2006, s. 481–483.

⁶¹ J. Neja, *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4, s. 17–18.

⁶² *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 517; J.J. Lipski, *KOR...*, s. 390, 524.

⁶³ Opozycja przeprowadziła wiosną 1980 r. akcje w obronie m.in. Mirosława Chojeckiego i Bogdana Grzesiaka (kierownika oraz współpracownika Niezależnej Oficyny Wydawniczej), Edmunda Zadrożyńskiego (działającego w środowisku robotniczym), Dariusza Kobzdeja i Tadeusza Szczudłowskiego (Ruch Młodej Polski).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).

Opracowania

Brożyniak A., Gliwa M., *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2014, nr 1 (12).

Bukała M., *NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska południowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Choma-Jusińska M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie w latach 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.

Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa 2014.

Kozłowski T., Ołaszek J., *Niezależny ruch chłopski 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Lipski J.J., *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. przypisów G. Waligóra, J.T. Lipski, Warszawa 2006.

Łeszczynski G., *Zwyczajny bohater. Życie i działalność Henryka Bąka 1930–1998*, Warszawa 2013.

Neja J., *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4.

Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2016.

Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, przedmowa W. Wrzesiński, Wrocław 2002.

Początki Niezależnego Ruchu Chłopskiego 1978–1980. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, wybór źródeł i oprac. M. Choma-Jusińska, M. Krzysztofik, Lublin 2008.

Stanaszek B., *„Zdecydowany przeciwnik ustroju”. Władze PRL wobec ks. E. Frankowskiego*, Sandomierz 2007.

„Zawężona represja”. Co robić z Komitetem Obrony Robotników? Narada u Stanisława Kani 22 października 1976 r., oprac. A. Paczkowski, M. Zaremba, „Więź” 2001, nr 8.

Netografia

Bukała M., *Jan Kozłowski – niepokorny rolnik*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/85732,Jan-Kozlowski-niepokorny-rolnik.html>, dostęp 8 IX 2022 r.

Łątkowska M., Borowski A., *Jan Kozłowski*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/16951,Kozlowski-Jan.html>, dostęp 8 IX 2022 r.

Streszczenie: W latach siedemdziesiątych XX w. ciężar walki z jawną zorganizowaną opozycją spoczywał na aparacie bezpieczeństwa, w szczególnych okolicznościach władza jednak sięgała także po sankcje karne. Procesy Jana Kozłowskiego, działacza niezależnego ruchu chłopskiego, stanowią dobrą ilustrację tego, że na każdym etapie postępowania karnego możliwe było szykowanie przeciwnika politycznego.

Słowa kluczowe: proces karny, opozycja, represje polityczne, proces polityczny

Małgorzata Choma-Jusińska (ur. 1975) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Lublinie. Zajmuje się badaniami nad opozycją w Polsce, zwłaszcza niezależnym ruchem wydawniczym oraz wydawnictwami emigracyjnymi.

Jan Kozłowski before the Court of the Polish People's Republic. The Criminal Proceeding as a Tool of Political Repression in the 70's (Contribution to the Research)

Abstract: In the 1970s, the burden of fighting the openly organised opposition fell on the security apparatus, though in special circumstances the authorities also resorted to criminal law and sanctions in attacking this opposition. The trials of Jan Kozłowski, an activist in the independent peasant movement, are a good illustration of the fact that it was possible to harass a political opponent at any stage of criminal proceedings.

Keywords: criminal proceeding, opposition, political repression, political trial

Małgorzata Choma-Jusińska (b. 1975) – historian, an employee of the IPN Branch Office for Historical Research in Lublin. She is involved in research on the opposition in Poland, focusing especially on the independent publishing movement and émigré publications.